

Karuzela z Madonnami – Ewa Demarczyk

Wsiadajcie madonny, madonny
Do bryk sześciokonnych,ściokonnych!
Konie wiszą kopytami nad ziemią,
One w brykach na postoju już drzemią
Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki,
I trzy końskie maści, i trzy końskie maści:
Od sufitu, od dębu, od marchwi

Drgnęły madonny i orszak stukonny ruszył z kopyta
Migają w krąg anglezy siwych grzyw i lambrekiny siodeł,
I gorejące wzory bryk kwiecisto-laurkowe
A w każdej bryce vis a vis madonna i madonna,
I w nieodmiennej pozie tkwi od dziecka odchylona
Białe konie, bryka,
Czarne konie, bryka,
Rude konie, bryka,
Magnifikat!

A one w Leonardach smutnych min, w obrotach Rafaela,
W okrągłych ogniach, w klatkach z lin,
W przedmieściach i w niedzielach,
A w każdej bryce vis a vis madonna i madonna,
I niewiadomo, która śpi, a która jest natchniona
Szóstka koni, one,
Szóstka koni, one,
Szóstka koni, one,
Zakręcone!

Wsiadajcie madonny, madonny
Do bryk sześciokonnych,ściokonnych!
Konie wiszą kopytami nad ziemią,
One w brykach na postoju już drzemią
Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki,
I trzy końskie maści, i trzy końskie maści:
Od sufitu, od dębu, od marchwi

Drgnęły madonny i orszak stu konny ruszył z kopyta,
Ruszył z kopyta,
Ruszył z kopyta,
Ruszył z kopyta,
Ruszył z kopyta,
Ruszył z kopyta,
Ruszył z kopyta,
Ruszył z kopyta,



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych